

oparcie nowego rytu dedykacji na fundamencie biblijnym i najstarszej tradycji liturgicznej Kościoła. Bogactwo doktrynalne modlitw i poszczególnych rytów dedykacji powinno dostarczyć wiele treści do przepowiadania słowa Bożego w czasie przygotowania wiernych do przeżycia i świadomego uczestniczenia w sprawowanych obrzędach liturgicznych.

Lublin

KS. CZESŁAW KRAKOWIAK

Ks. Antoni Podleś

PONTYFIKAŁ PŁOCKI Z XII WIEKU

W roku 1978 zamieściłem w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”¹ krótką notatkę o szczęśliwie odnalezionym kodeksie liturgicznym, zwanym *Pontyfikalem Płockim* z XII wieku. Kodeks ten do roku 1941 znajdował się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Płocku i posiadał numer katalogowy: Mspł. 29. Wiosną 1941 roku okupant hitlerowski częściowo zniszczył na miejscu, głównie jednak skradł, wspaniały księgozbiór płocki. Według wiadomości przekazanej przez hitlerowską gazetę, wydawaną w Płocku, księgozbiór liczący 50 000 tomów, w tym 100 starych rękopisów i ponad 300 inkunabułów, został wywieziony do Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu. Kradzież księgozbioru płockiego nazwano „porządkowaniem bibliotek w Południowych Prusach”, a Płock „miejszem odkrycia starych dokumentów kultury niemieckiej”². Naoczny świadek tego wydarzenia zeznał, że akcją kradzieży kierował ten sam fachowiec niemiecki, który w miesiącach letnich 1939 roku przyjeżdżał z Królewca do Płocka dla obejrzenia płockich zbiorów kulturalnych i artystycznych³. Prawdopodobnie był to sam dyrektor biblioteki w Królewcu dr Diesch⁴. Tą drogą biblioteka w Królewcu stała się także posiadaczem omawianego kodeksu. W czasie działań wojennych ktoś z pracowników biblioteki, znając wartość kodeksu, zabrał go ze sobą i przechowywał do roku 1973. W tym czasie wydarł 3 karty początkowe, wymazał też pieczęcie, których ślady niewyraźnie znajdują się na k. 86 i 196. Czując się bezpiecznym,

¹ RBL 31 (1978) 215—216.

² *Plocker Tageblatt*, 201.(1941) 3.

³ S. Sawicka, *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych*, Warszawa 1952, s. 43.

⁴ *Plocker Tageblatt*, 201 (1941) 3.

w roku 1973 wystawił go na aukcji Hartunga i Karla w Monachium. Wiedząc, że kodeks pochodzi z kradzieży, chciał się go pozbyć nawet za bardzo niską cenę. Cena wywoławcza wynosiła bowiem zaledwie 5000 DM. Dnia 28 maja 1973 roku kodeks został zakupiony przez Bayerische Staatsbibliothek w Monachium za sumę 6200 DM⁵. Nowo zakupiony kodeks otrzymał sygnaturę Clm 28938. W roku 1975 biblioteka bawarska przeprowadziła konserwację kodeksu, która polegała na zszyciu rozluźnionego grzbietu, osiągnięciu sosnowych okładek nową skórą koloru brązowego i na dodaniu dwóch kart ochronnych papierowych. Mimo ubytku 3 kart początkowych kodeks pod względem treści nie został uszczuplony i rozpoczyna się jak dawniej: „Incipit ordo ad examinandum electum episcopum”⁶.

Kodeks liczy obecnie 211 kart pergaminowych, zwanych „charta theutonica”, znaczonej ołówkiem cyframi arabskimi w sposób ciągły w prawym rogu karty (*folio recto*). Numeracja ta jest czynnością współczesną, bowiem pierwotnie kodeks nie posiadał foliacji ani paginacji. Karta jest po obu stronach poliniowana cienkim ryłcem ołowianym i obustronnie zapisana. Na stronie pisarz mieści 21 lub 24 wiersze, zasadniczo nie wychodząc poza marginesy, które znajdują się ze wszystkich stron. Poszczególne części składowe kodeksu nie zostały przez skrybę oddzielone od siebie, lecz następują bezpośrednio jedna po drugiej. Tekst jest pisany czarnym inkaustem, który nieraz jest wyblakły i robi wrażenie ciemno-brunatnego, rubryki natomiast pisane są inkaustem czerwonym. Pismo, notację muzyczną oraz iluminację cechuje staranność i poczucie estetyczne.

Całość tekstu pierwotnego kończyła się na k. 205. Rękopis zawiera wiele dodatków, uczynionych później i ręką całkowicie inną. Dodatki takie znajdują się na kartach 205v — 211v. Ponadto występują na marginesach tekstu pierwotnego jako jego uzupełnienie czy aktualizacja. Najwięcej takich dodatków znajduje się przy obrzędzie konsekracji biskupiej i konsekracji kościoła. Jeden z obrzędów: „Ordo summarium ad velandas virgines” cały jest napisany na dolnym marginesie kart 61v — 64.

Kodeks jest bardzo dobrze zachowany, zarówno jego oprawa po ostatniej konserwacji jak i blok. W swojej zasadniczej treści jest czytelny. Niemożliwe do odczytania są tylko niektóre marginalia. Do karty 205, poza marginaliami, kodeks jest zapisany jednym rodzajem pisma. Różnice w piśmie są zauważalne w późniejszych dopiskach. Wydaje się, że w części zasadniczej występuje tylko jeden pisarz, chociaż widoczne są pewne nieznaczące różnice w piśmie. Można je jednak wytłumaczyć innym pergaminem, inkaustem czy też innym piórem. Charakter pisma, jednolitość używanych znaków

⁵ Hartung i Karl, *Auktionskatalog* (München), 3 (1973) 90.

⁶ W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925, s. 406.

są argumentem za jedną ręką pisarską. W dodatkach występuje wielu pisarzy.

Kodeks w swej zasadniczej części pisany jest minuskułą. Pismo posiada cechy przejściowe, to znaczy, że nie jest wyraźnie wykształtowane, tak że nie można go zakwalifikować do minuskuły karolińskiej, ani tym bardziej do gotyku. Wydaje się jednak, że pismo to jest najbardziej bliskie minuskuły romańskiej, którą A. Gieysztor nazywa minuskułą przejściową⁷. W dodatkach występuje pismo zwane kursywą gotycką, która nie zawsze jest możliwa do odczytania, a także bastarda XV-wieczna.

Interpunkcja nie jest jeszcze wykształtowana. Kropkę stosuje się tam, gdzie współcześnie stawia się kropkę i przecinek. Notowana jest ona w środku pola minuskulnego. Występuje znak zapytania, który przybiera kształt skomplikowany, trochę przypominający s długie w formie leżącej. Cyfry występujące w kodeksie są tylko rzymskie. Stosowana jest przez pisarza brachygrafia, charakterystyczna dla pisma średniowiecznego. Nie ma w tej dziedzinie specjalnych odchyleń od ogólnie przyjętych form brachygraficznych.

W dwóch przypadkach występuje palimpsest: k. 48 i 144v. W pierwszym wypadku chodzi o tytuł święceń duchownych, w drugim natomiast o pierwsze słowa modlitwy, odmawianej przez biskupa w Wielki Czwartek nad pokutnikami, która to modlitwa na skutek wniesionej poprawki ma formę prefacji.

W kodeksie, w wielu miejscach, przy antyfonach i prefacjach podane są neumy. Neumy występujące w części zasadniczej kodeksu są typu sangalleńskiego, natomiast w późniejszych dodatkach należą do diastematycznej nutacji metzkiej. Wyposażenie kodeksu jest ubogie. Nie posiada on żadnych miniatur. Iluminacja w tekście ogranicza się wyłącznie do inicjałów. W iluminacji pisarz używa kolorów: czerwonego, zielonego i żółtego. Wśród inicjałów wyróżniają się dwa: na k. 1 „R” oraz na k. 48 „P”. Inicjał „R” rozpoczyna tekst obrzędu konsekracji biskupiej, natomiast inicjał „P” rozpoczyna tekst obrzędu udzielania święceń duchownych. Ornamentykę obydwu inicjałów wykonano kolorami: czerwonym, zielonym i żółtym przy użyciu piórka. Jako elementy dekoracyjne występują spirale, półkola oraz sęczki i daleko posunięta stylizacja roślinna. W inicjale „R” u dołu litery można dopatrzeć się motywów ryby. Występuje także floratura dosyć umiarkowana. W jednym wypadku, w tekście litanii do Wszystkich Świętych, występuje bordiura w formie floratury.

Omawiany kodeks należy do ksiąg liturgicznych używanych przez biskupów i nosi nazwę pontyfikału. Księga ta powstała z połączenia

⁷ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, s. 286—288; a także A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, s. 123.

„ordines” nie eucharystycznych, czyli zbioru przepisów, określających czynności kultowych i „liber sacramentorum”, czyli zbiorów zawierających formuły eucharystyczne i formularze obrzędów bez żadnych wskazówek praktycznych, to jest bez opisu ceremonii⁸. Powstanie pontyfikału spowodowały względy czysto praktyczne. Dla liturga było wygodniej przy sprawowaniu obrzędów korzystać z jednej księgi, niż posługiwać się dwoma zbiorami. Pontyfikał nie powstał nagle, lecz przeszedł długą drogę rozwojową. Czynione były różne próby, pojawiały się zbiory mniej lub więcej kompletne, mniej lub więcej uporządkowane. Pierwszy pontyfikał pojawia się dopiero w X wieku. Jest to *Pontyfikał Rzymsko-Germański*, zwany także *Pontyfikałem Ottona* lub *Pontyfikałem Mogunckim*. Powstał on w skryptorium klasztoru św. Albana w Moguncji w latach 950 do 961—963⁹. Oryginał, który wyszedł ze skryptorium św. Albana, nie jest znany. Wszystkie egzemplarze *Pontyfikału Rzymsko-Germańskiego* dotychczas zachowane, pochodzą od wspólnego archetypu, ale żaden z nich nie może być zidentyfikowany z tym archetypem albo jego wierną transkrypcją. Dziś wiadomo jest, że częścią autentyczną i integralną pierwotnego układu kompilacji mogunckiej jest „ordo catholicorum librorum qui in ecclesia romana ponuntur” zwane przez M. Hittorpa „ordo romanus antiquus” a przez M. Andrieu „ordo L”. Wszystkie też pontyfikały, które zawierają to „ordo” są egzemplarzami rzymsko-germańskimi¹⁰. Ponieważ *Pontyfikał Płocki* zawiera także „ordo L”, jest więc typem *Pontyfikału Rzymsko-Germańskiego* w jego stadium późniejszym względem swego archetypu. Został on prawdopodobnie odpisany z jakiegoś egzemplarza francuskiego czy włoskiego.

Pontyfikał Płocki nie zawiera bezpośrednich danych, które by pozwoliły na ustalenie czasu i miejsca jego powstania oraz przeznaczenia. Współczesna literatura niemiecka datuje omawiany kodeks na początek XIV w.¹¹. W literaturze polskiej był datowany na wiek XIII lub na przełom XII—XIII w.¹². Przeprowadzając szczegółową analizę paleograficzną oraz treści kodeksu ustalono, że kodeks powstał najpóźniej w połowie XII w. w jego trzeciej ćwierci,

⁸ C. Vogel, R. Elze, *Le Pontifical romano-germanique du dixième siècle*, T. III, Città del Vaticano 1972, s. 3; a także: C. Vogel, *Introduction aux sources de l'histoire de culte chretien au moyen age*, Spoleto—Torini 1966, s. 182.

⁹ C. Vogel, R. Elze, *Le Pontifical...*, s. 3 i 14—18; a także: C. Vogel, *Introduction...*, s. 184—187; tenże *Les échanges liturgiques entre Rome et le pays francs jusqu'a l'epoque de Charlemagne*, *Settimana di studio sull'alto medioevo*, VII, Spoleto 1960, s. 185—295.

¹⁰ C. Vogel, R. Elze, *Le Pontifical...*, s. 12.

¹¹ W. Lipphardt, *Lateinische Osterfeiern und Osterpiele*, T. III, Berlin 1976, s. 934; a także: Hartung i Karl, *Auktionskatalog*, s. 90.

¹² W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa...*, s. 406; a także: J. Michalak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939, s. 217.

choć wiele argumentów przemawia za drugą ćwiercią. Kodeks został napisany specjalnie dla Polski. Świadczy o tym przysięga, którą składa elekt z racji konsekracji na ręce metropolity. Elekt przyrzeka posłuszeństwo i uległość „... specialiter sancte gneznensi ecclesie... et sancto adalberto...” oraz zobowiązuje się brać udział w „Festivitatibus sancte gneznensi ecclesie...”. Zamawiającym kodeks mógł być biskup płocki Aleksander z Malonne (1129—1156) lub jego bezpośredni następca biskup Werner (1156—1172). Nazwa „Płock” występuje w kodeksie dwa razy. Po raz pierwszy pojawia się przy obrzędzie święceń duchownych. Kandydaci są święceni „ad titulum sancte plocensis ecclesie”. Drugi raz występuje na końcu kodeksu, w części dodatkowej (XV w.) „liber ecclesie plocensis”. Tytuł święceń „plocensis ecclesie” jest palimpsestem. Napis został wykonany inną ręką, różną od całego kodeksu, choć może mu współczesną. Celem odczytania tekstu pierwotnego, laboratorium biblioteki bawarskiej w Monachium na moją prośbę przeprowadziło badania specjalistyczne (prześwietlenie promieniami UV), które niestety nie przyniosły rezultatu. Tekst pierwotny został bowiem tak starannie wyskrobany, że nie istnieje możliwość odczytania go. Wyjaśniając ten palimpsest można przyjąć zwykłą pomyłkę skryby, który przepisując kodeks, przepisał go dosłownie i wpisał tytuł święceń, jaki był we wzorze. Po przepisaniu błąd zauważono i dokonano poprawki. Wydaje się, że poprawka została dokonana w niedługim czasie po napisaniu tekstu. Świadczy o tym dokładne wyskrobanie tekstu pierwotnego. Słowa na końcu kodeksu „liber ecclesie plocensis” to notatka własnościowa wskazująca, że przynajmniej od XV wieku kodeks należał do Płocka.

Prawdopodobnie kodeks powstał w Płocku, bowiem już w połowie XII wieku istniało w Płocku przy katedrze przynajmniej dwóch pisarzy o dużej klasie stylistycznej. Kodeks mógł powstać także w klasztorze św. Wojciecha, gdzie skrybą mógł być jakiś benedyktyn pochodzenia leodyjskiego¹³. Byłby to tzw. import osobowy. Można także przyjąć, że kodeks powstał poza Polską. Biskup zamawiający kodeks polecił tylko umieścić tekst przysięgi, o której była już mowa. Potwierdzeniem tej hipotezy byłby brak w litanii świętych, którzy byli czczeni w Polsce: św. Wojciecha, występującego w *Pontyfikale Krakowskim* z XI w.¹⁴ oraz specjalnie w Płocku św. Zygmunta¹⁵. Zastanawia także brak późniejszych uzupełnień litanii. Można by przyjąć, że kodeks powstał w kraju Mozy lub Północnej

¹³ Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, *Roczniki Humanistyczne*, Lublin, 12 (1960), z. 2, s. 92; a także: T. Dobrowolski, *Sztuka polska*, Kraków, 1974 s. 56.

¹⁴ Z. Obertyński, *Pontyfikał Krakowski z XI wieku*, Lublin 1977, s. 43.

¹⁵ A. J. Nowowiejski, *Płock, monografia historyczna*, Płock 1930², s. 364.

Francji. Potwierdzałoby to przypuszczenie podobieństwa pisma w kodeksach pochodzących na pewno z tych ośrodków: Ewangeliarz księżny Anastazji przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz Biblia Płocka i Ewangelia św. Marka w Muzeum Diecezjalnym w Płocku.

Szczególne wartości odnalezionego *Pontyfikału Płockiego* polega przede wszystkim na tym, że jest on, jak dotychczas, jedynym, najstarszym kompletnym pontyfikałem polskim, który był „wzorem wielu obrzędów zachowanych w Polsce”¹⁶. W pontyfikale tym jest zawarty najstarszy opis „rezurekcji” na ziemiach polskich, tzw. „depositio crucis” i „visitatio sepulchri” oraz inne obrzędy, związane ze świętami wielkanocnymi: procesja rezurekcyjna oraz procesja do chrzcielnicy w czasie niesporów świątecznych.

Biała k. Płocka

KS. ANTONI PODLEŚ

¹⁶ J. Michalak, *Zarys liturgiki*, s. 217.

Axel Rappe/Carl Göran Bergman

TRADYCJA I ODNOWA W POMIESZCZENIU KOŚCIELNYM

Poniższy artykuł napisany jest na podstawie wykładu ks. dziekana Axela Rappego ze Szwecji, wygłoszonego przezeń w 1973 roku. Rappe jest wybitnym znawcą współczesnej architektury kościelnej. Świadczy o tym m.in. jego praca *Domus Ecclesiae*, wydana w r. 1963 w Sztokholmie. A ponieważ sądzę, że jego poglądy w tej dziedzinie winny być udostępnione znacznie szerszym kręgom zainteresowanych, otrzymałem jego zgodę na przeredagowanie i opracowanie wspomnianego wykładu.

ks. Carl-Göran Bergman

Pojęcie „kościół” jest dla większości ludzi starszej generacji związane z szeregiem wyobrażeń, które łączą się ściśle z tradycją. Wywołuje ono najczęściej wyobrażenie znanych historycznych budowli. W XIX wieku myślano przede wszystkim o katedrach. Spojrzenie na stare malowidła wykazuje, jak przenoszono się w fantazji do półmroczka pod ciężkie romańskie sklepienia albo wędrowano w procesji przez las filarów w gotyckiej świętości. Zazwyczaj są to pewnie skromniejsze motywy, które wiszą oprawione w ramy na ścianie w Dobrej Izbie — bezpretensjonalny kościół rodzinnej miejscowości, miejsce uroczystości i wielkich chwil w życiu. Zostawił on często niezatarte wrażenia na siatkówce oka. Człowiek chciałby się dobrze